



Piąteczka

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka

Krewetki czy ryby?

Niczym kameleon...

Czyli o jesiennych zwierzętach

Noc Listopadowa

„Kiedy Słońce zgaśnie”

Pozytywne myśli na jesienne dni

Jesienny przepis

Ciasto śliwkowe

HUMOR

Z ZESZYTÓW

SZKOLNYCH

LIRYCZNIE



W TYM NUMERZE:

1. Wstępniak
2. Krewetki czy ryby?
3. Niczym kameleon...
4. Noc listopadowa
5. Kiedy słońce zgaśnie
6. Pozytywne myśli na jesienne dni
7. Ciasto śliwkowe
8. Lirycznie
9. Humor z zeszytów szkolnych



Jeden tydzień pada, drugiego świeci słońce. Deszcz, słońce. Deszcz, słońce... Jak mówi stare dobre przysłowie: w październiku jak w garncu (czy jakoś tak)! Kiedy jeszcze jest ładna pogoda, warto spędzić wolny czas na świeżym powietrzu. Wiadomo, ruch to zdrowie. Szczególnie teraz wzmacniamy naszą odporność. Idźcie na dwór, a kiedy pada deszcz - to jednym z pomysłów na nudę, w takie dni, jest lektura naszej gazetki szkolnej.

Pojawił się właśnie kolejny numer, w którym znajdziecie wiele ciekawych artykułów.

Kto interesuje się historią, niech przeczyta koniecznie artykuł pt. *Noc listopadowa*.

Będą też wakacyjne wspomnienia naszego redakcyjnego kolegi, który nie mógł się zdecydować, czy bardziej mu smakują: krewetki czy ryby?

Jeżeli mowa o kuchni - to polecamy przepis na pyszne ciasto śliwkowe i pozytywne myśli na jesienne dni. Przeczytacie też artykuł o zwierzętach i humor z zeszytów szkolnych.

Możecie również wybrać się w podróż po kosmosie w poszukiwaniu nowego domu dla ludzkości .

Zaciekawieni? Mam nadzieję.

Miłego czytania.

Redaktor naczelny
Igor Juraszewski kl. 7b



Krewetki czy ryby?



Pewnie myśleliście, że będę pisał o jedzeniu (o tym też wspomnę) jednak chciałbym o powiedzieć o moich wakacjach.

16.08.2020 r. - Godzina 4:00 właśnie wstaliśmy i przygotowujemy się do długiej drogi samochodem. Wszystkie potrzebne rzeczy popakowane we wcześniejszych dniach.

17.08.2020 r. - Jedziemy już 12 godzin. Zatrzymaliśmy się na nocleg, na jeden dzień, w stolicy Chorwacji – Zagrzebiu. Dojechalśmy o 17:00. Właśnie przechodzimy ulicami tego pięknego miasta i idziemy na kolację.

18.08.2020 r. - Jesteśmy u celu. Jest godzina 12:00. Właśnie się wypakowujemy. Szybki obiad i idziemy na plażę. Już nie mogę się doczekać tych wspaniałych siedmiu dni atrakcji i wypoczynku.

Ale właśnie się zaczyna...

20.08.2020 r. - Właśnie czekamy na statek, którym wybieramy się na całodniową wycieczkę po okolicznych miejscowościach: port w Maslinice na wyspie Solta, nurkowaliśmy w Blue Lagoon na wyspie w Drveniku i Sltine na wyspie Otok Ciovo.

21.08.2020 r. - Idziemy pieszo na wycieczkę do Trogiru. Zwiedzamy tę „wyspę” połączoną mostem. Zobaczyliśmy Twierdzę Kamerlengo, różę wiatrów i przechodziliśmy wieloma kamienicami.



Spróbowaliśmy kalmarów. Były bardzo gumiate, jednak smakowały mi. Spędziliśmy tam cały dzień.

22.08.2020 r. - Popłynęliśmy z Trogiru do Splitu. Zwiedzaliśmy ruiny Pałacu Dioklecjana, dawniej była to rezydencja rzymskiego cesarza. Zjedliśmy wiele ryb, krewetki i kalmary.

23.08.2020 r. - Wraz z siostrą poszedłem na nadmuchiwany park na morzu. Zjeżdżaliśmy ze zjeżdżalni, wspinaliśmy się, skakaliśmy do morza. Wieczorem jedliśmy przysmaki podczas zachodu słońca.

24.08.2020 r. - Wybraliśmy się na rodzinne zakupy do Auchan. Znajdował się tam automat, do którego po wrzuceniu każdej plastikowej butelki, dostawało się 50 kun. Super, mógłby być taki w Polsce!

26.08.2020 r. - Wczesnie wstałem, niestety to już ostatni dzień w Chorwacji. Pakujemy się i żegnamy z tymi pięknymi miejscami.

Mam nadzieję, że wrócę tu za rok lub dwa lata...

Do zobaczenia Chorwacjo!

Dawid Żelazny kl. 7b

Zdjęcia: archiwum własne

Niczym kameleon...

Czyli o jesiennych zwierzętach



Sowa prowadzi nocny tryb życia, często występuje w lasach. Zamieszkuje niemal cały świat! Prowadzi osiadły tryb życia. Co ciekawe, niektóre gatunki prowadzą dzienny tryb życia. Pewnie myślisz, że sowa należy do gatunku ptaków szponiastych, takich jak np. jastrząb. Jednak tutaj się mylisz, nie jest z nimi blisko spokrewniona. Mają natomiast wspólne cechy takie jak: ostry dziób, szpony czy dobry wzrok. Jednakże sowa ma dodatkowo dobry słuch i prowadzi nocny tryb życia. Samice sów są większe niż samce. Kolor piór tych ptaków często dostosowany jest do miejsca, w którym żyją. Sowę można byłoby głaskać całymi dniami, ponieważ jej gęste i miękkie pióra są bardzo miłe w dotyku. Sowy słyszą w przedziale 50-21000 Hz. Czy wiesz dlaczego sowa jest bardziej aktywna nocą? Związane jest to z jej oczami, które są 100 razy bardziej podatne na światło niż oczy innych ptaków, np. gołębi. Widzi dużo lepiej przy słabym oświetleniu.

Ciekawostki o sowach:

- ⇒ Istnieje około 200 gatunków sów.
- ⇒ Mogą wykonywać obroty głową w zakresie 270°
- ⇒ Aztekowie i Majowie bali się sów

Lis jest to gatunek drapieżnego ssaka. Występuje na terenach Azji, Europy, Ameryki Północnej.

W XIX wieku został sprowadzony do Australii. Istnieje ponad 50 podgatunków lisów. Lisy rude są jednymi z największych przedstawicieli gatunku *Vulpes* (lisy). Ich uszy mają aż 12 cm! Ciało lisa ma długość ok. 90 cm, waga waha się od 2,5 kg do 14 kg. Potrafią biec z prędkością 50 km/h. Futro lisa jest bardzo gęste i miękkie. Czy możliwe jest udomowienie lisa? Oczywiście, jest to możliwe, trzeba zrobić klatkę i dostarczać odpowiedniego jedzenia (mięsa). Lisy podobno uwielbiają głaskanie po brzuchu. Słyszają dźwięki lepiej niż wcześniej opisane sowy. W ich przypadku jest to zakres 700-3000 Hz. Mają również bardzo dobry wzrok. Śpią po około 10 godzin dziennie. Lisy są wszystkożerne. Żyją zazwyczaj samotnie. Lisy polarne potrafią przeżyć nawet w temperaturze -70 stopni Celsjusza. Lis rudy potrafi skoczyć na wysokość 2 metrów! Lisy podobnie jak koty posiadają wibrysy na łapach i pysku. Wydają ponad 40 różnych dźwięków. Lisy potrafią pływać. Nowo narodzone lisy nic nie słyszą i nie potrafią chodzić. Najmniejszy gatunek lisa to fenek pustynny. Lis w bajkach i opowieściach jest często przedstawiany jako alegoria złodzieja, kłamcy i zdrajcy. Ale my go lubimy i nie patrzymy w taki sposób na niego...

Przyglądajmy się zwierzętom, może się od nich czegoś nauczymy...



Noc Listopadowa

Nadchodzi listopad. Miesiąc ten jest znany głównie z tego, że spadają liście, że robi się szybko ciemno za oknem, wolimy usiąść z książką w przytulnym mieszkaniu zamiast wyskoczyć na rowerową wyprawę.... W Listopadzie wybuchło również jedno z najbardziej znanych powstań Polaków - powstanie listopadowe. Ale po kolei:

W 1815 roku Polski nie było na mapach świata. W tym samym czasie upadło Cesarstwo Francuskie. Podbiło ono większość kontynentu i naprawienie bałaganu, który zrobił w Europie cesarz Napoleon, powierzono trzem państwom: Rosji, Prusom i Austrii Habsburskiej. Tym samym państwom, które 20 lat wcześniej podzieliły między siebie Polskę. Car Rosji, Aleksander I, chciał stworzyć państwo polskie w unii z Rosją. On miałby być jego królem. Władcy Austrii i Prus zgodzili się, ale pod warunkiem, że car będzie je miał pod surową kontrolą (ostatnie, czego chcieli, to niepodległa Polska, żądająca ziem, które zabrali podczas rozbiorów). I tak powstało Królestwo Polskie - państwo małe, ale z własną armią, sejmem i polskimi szkołami. Głównodowodzącym armii został brat cara, Wielki Książę Konstanty. Traktował on Królestwo jako własne państwo, lubił Polaków, ożenił się z Polką i bronił polskich interesów przed carem. Ale gdy Aleksander zmarł w 1825 roku, nowy car, Mikołaj I, zaczął stopniowo ograniczać Królestwu autonomię, a Wielki Książę niewiele mógł z tym zrobić. Tymczasem w Warszawie powstał tzw. *Związek Podchorążych*. Była to organizacja, która niby miała prowadzić walkę „o Wolną Polskę”, ale w rzeczywistości była to mieszanina oszustów młodych radykałów¹ i żołnierzy, którzy nie lubili Wielkiego Księcia

chła rewolucja, car zapowiedział, że wyśle na pomoc rządowi Holandii armię polską (bał się, że idee rewolucji dotrą z Holandii przez Niemcy do Rosji i zagrożą jego władzy). Polacy ze stowarzyszenia byli zbulwersowani - mają walczyć z ludźmi, którzy pragną wolności?! Poza tym odkryli, że policja, przeprowadzając śledztwo, odkryła ich organizację (która, zgodnie z Konstytucją Księstwa, była nielegalna). Postanowili wywołać powstanie, by uniknąć aresztowania. Zabili pięciu polskich generałów za to, że uważali atak na Rosję za szaleństwo.



Wojciech Kossak, *Noc Listopadowa* (źródło: wikipedia)

W nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku wydarzyła się tzw. **Noc Listopadowa**. Około 200 członków stowarzyszenia napadło na Arsenał (magazyn broni) w centrum Warszawy. Nielicznym polskim i rosyjskim żołnierzom przybył na pomoc oddział Rosjan, a napastników wsparł tłum wrogów Rosji - patriotów, złodziei i najbiedniejszych, którzy o biedę obwiniali cara. Nad ranem Wielki Książę wycofał wojska rosyjskie z miasta. Wtedy rozpoczęło się powstanie, przez które Polacy utracili resztki wolności i jakiegokolwiek szanse pojednania z Rosją... Mimo to nie utracili nadziei na odzyskanie niepodległości..

Szymon Rak kl.7b

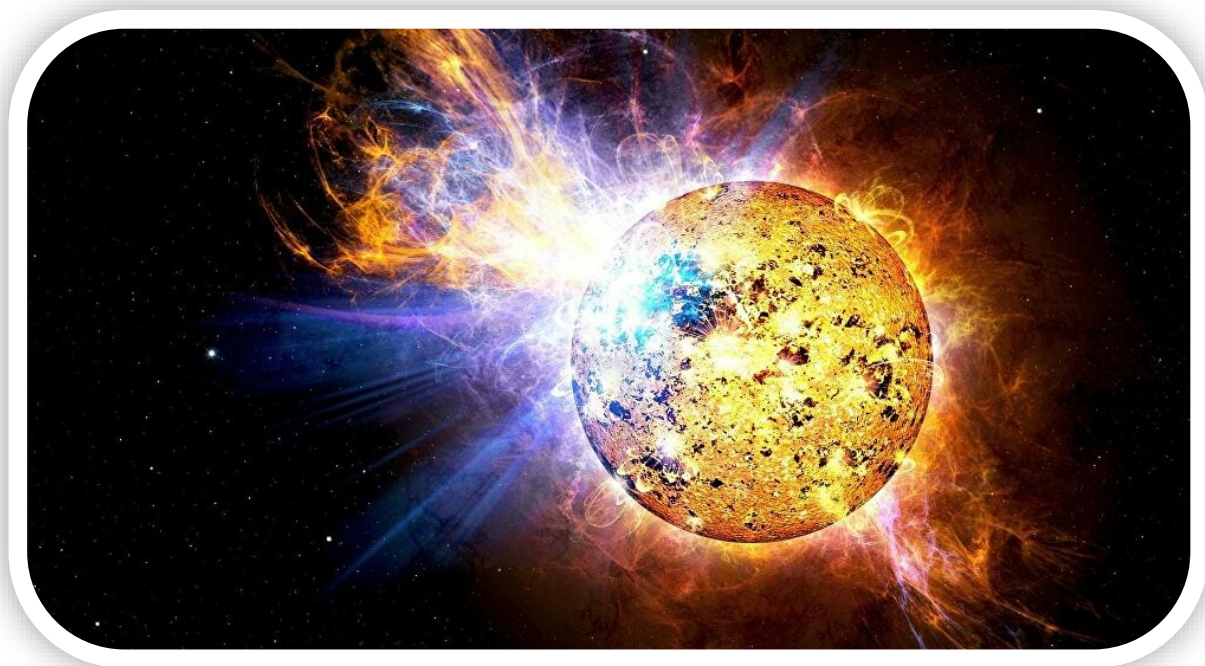
¹ **Radykał** - wyznawca poglądów radykalnych, czyli głoszących w skrócie - „po co na porozumienie jeśli możemy nabici naszych wrogów na pale? Dostaniemy nasze siły, po co komu dyplomacja! Choćby miliony zginęły, my się nie poddamy!”

„Kiedy Słońce zgaśnie”

część I

Ludzkość od tysiącleci patrzy w nocne niebo zastanawiając się „Co tam jest”. Tak się składa, że żyjemy w czasach, w których możemy to sprawdzić.

Z powyższego powodu postanowiłem napisać artykuł, który przynajmniej częściowo zaspokoi astronomiczne potrzeby czytelników (mam nadzieję). W tym numerze chciałbym przybliżyć Wam możliwości przetrwania gatunku ludzkiego, kiedy za miliony lat słońce wybuchnie, przez co nasza piękna Błękitna Planeta przestanie istnieć.



Co jest potrzebne do przetrwania cywilizacji?

Energia. Kluczowa dla podtrzymania (lub stworzenia) życia jest energia. Bez energii rośliny nie mogłyby rosnąć, a człowiek, dostarczający energię z pożywienia, umarłby z niedożywienia.

Co zapewnia nam energię?

W tym momencie: Słońce. Słońce świeci, przez co emituje energię cieplną i świetlną.. Dzięki ciepłu Ziemia nie jest kawałkiem lodu, a dzięki światłu, organizmy mogą przetrwać.

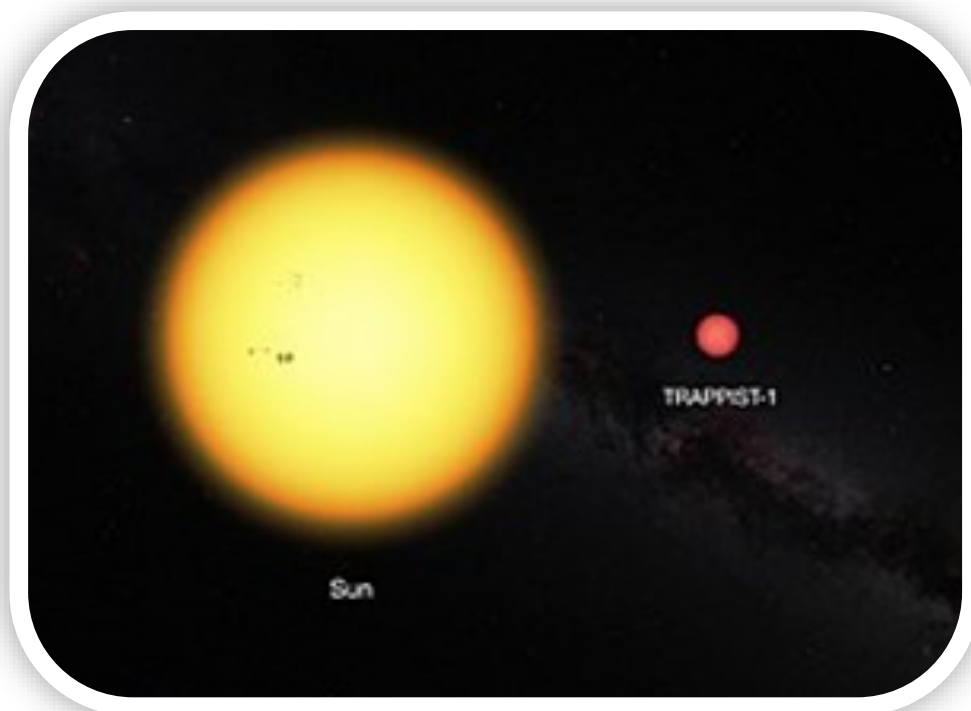
Czego właściwie szukamy?

Czegoś, co może zapewnić nam energię i przetrwa dłużej niż Słońce. Najlepiej żeby była to gwiazda. W kosmosie bardziej masywne gwiazdy emitują więcej energii (po prostu świecą jaśniej) i dlatego energia szybciej im się kończy. Kiedy energia w gwieździe się skończy, dochodzi do wybuchu. Szukamy więc gwiazdy lżejszej niż Słońce.

Zanim zacznę pisać o możliwości przeżycia ludzi po wybuchu naszej życiodajnej gwiazdy, chciałbym dodać, że w artykule stosuję dosyć duże uogólnienia. Jeżeli kogoś ten temat zainteresuje bardziej, zapraszam do zapoznania się z linkiem na końcu artykułu. Koniec podstaw, czas na podróż po naszym wspaniałym kosmosie.

Dzisiejsi bohaterowie – Czerwone Karły

Czerwone karły to około 70% wszystkich gwiazd. Są lekkie i małe, ich masa nie przekracza 50% masy Słońca. Słońce będzie żyć ok. 5 milionów lat, podczas gdy Czerwony Karzeł żyje od 1 do 10 trylionów lat. W porównaniu do żywotności Czerwonych Karłów wszechświat jest bardzo młody, co znaczy że każdy Karzeł to no cóż... jeszcze dziecko. Około 5% Czerwonych karłów posiada w swojej ekosferze (ekosfera to odległość od gwiazdy w której może znajdować się planeta, na której woda będzie ciecżą) skalistą planetę, którą można zamieszkać. Czyli nasz Czerwony Kolega to idealne miejsce do zamieszkania? Niestety nie.



Ekosfera Czerwonego Karła jest na tyle blisko gwiazdy, że jedna strona planety jest ciągle nagrzewana (jest tam bardzo gorąco), a druga nigdy nie jest nagrzewana (bardzo zimno). Pomiedzy wiecznym zimnem a wiecznym gorącem jest jednak fragment terenu, na którym temperatura mogłaby być znośna. Prawdopodobnie w tej „Strefie umiarkowanej” pierwsi ludzie na tej planecie by się osiedlili. Czerwone karły są też bardzo dużymi psotnikami. Potrafią pokryć się zimnymi plamami, przez co cała woda na potencjalnej planecie zamarzłaby. Potrafią też w kilka sekund rozpalic się do takich temperatur, aby uśmiercić wszystko co żyje w ekosferze.

W Czerwonym Karle jest sporo wad, ale myślę, że ludzie, jak to ludzie, znajdą na to jakiś sposób.

Trochę się rozpisalem. Planowałem w tym artykule umieścić jeszcze dwóch kandydatów, ale niestety, artykuł wyszedłby wtedy trochę za długi. Ale spokojnie, co się odwlecze, to nie uciecze. W następnym numerze gazetki pojawi się druga część tego, mam nadzieję, ciekawego artykułu.

Źródło informacji: <https://youtu.be/LS-VPyLaJFM>

Pozytywne myśli na jesienne dni

„Któregoś wczesnego ranka w Dolinie Muminków Włóczykij obudził się w swoim namiocie i poczuł, że nadeszła jesień i czas ruszać w drogę. Taki wymarsz zawsze jest nagły.

W jednej chwili wszystko się zmienia, temu, kto odchodzi, zależy na każdej minucie. Szybko wyciąga namiotowe śledzie i gasi żar, zanim ktokolwiek przyjdzie przeszkadzać i wypytywać. Zaczyna biec, w biegu zarzucając plecak i wreszcie jest już w drodze. Raptem spokojny niczym wędrujące drzewo na którym nie rusza się ani jeden liść. Tam gdzie stał namiot, świeci pusty prostokąt trawy. Później, kiedy zrobi się dzień, zbudzą się przyjaciele i powiedzą:

Odszedł, widać jesień się zbliża...

Tove Jansson „Dolina Muminków w listopadzie”

Pozytywne myśli mogą zmienić nasze dni, nawet te najbardziej pochmurne.

Gdy pada deszcz i jest zimno można nareszcie w spokoju poczytać lub obejrzeć dobry film.

Jest też wiele innych możliwości aby poprawić sobie humor.

Jesienna pogoda jest idealna aby poleżeć dłużej w łóżku i trochę pomarzyć.

W końcu Twoje nastawienie i podejście do każdej sytuacji zależy tylko od Ciebie.

Ciesz się z tego co masz i ze swoich możliwości. Doceniaj je i wykorzystuj.

Uwierz w siebie, a sam możesz siebie zaskoczyć, nie wiesz ile możesz osiągnąć.

Bądź dobrej myśli, bo po co być złej.

Jesienny przepis

Ciasto śliwkowe



Składniki:

- 250 gramów mąki pszennej
- 4 jajka
- czubata łyżeczka proszku do pieczenia
- kostka masła (200 gramów)
- 150 gramów drobnego cukru
- 1 kg wypestkowanych śliwek

Ciasto:

Przesiej mąkę oraz proszek do pieczenia do jednej miski. W drugiej misce umieść drobny cukier oraz miękkie masło. Wcześniej wyjmij je z lodówki przynajmniej na godzinę przed pieczeniem. Ubij masło z cukrem mikserem na gładką, jasną masę. Do miski wlej 4 jajka i ubijaj dalej, aż do połączenia się składników.

Powoli wsypuj mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia. Ubijaj ciasto przez dwie minuty, aż ciasto będzie dość gęste.

Umyj śliwki. Osusz je lekko ręcznikiem papierowym. Wyjmij pestki.

Posmarowaną masłem formę obsyp od środka bułką tartą, albo wyłóż papierem do pieczenia. Wlej ciasto i wyrównaj jego powierzchnię. Na wierzchu poukładaj połówki śliwek.

Umieść formę w piekarniku rozgrzanym do 160 stopni na około 70-80 minut. Jeśli wolisz bardziej przypieczone owoce piecz w temperaturze 170 stopni przez 60 minut do suchego patyczka.

Na końcu jeśli chcesz posmaruj górę ciasta ulubionym dżemem.

Smacznego :)

Tak wygląda ciasto śliwkowe po upieczeniu:



Moim zdaniem wygląda pięknie i smakuje doskonale.

Oto moja ocena :



A Twoja?

LIRYCZNIE



Gdy nadchodzi jesień....

„Kolory jesieni”

Jesień, jesień to wspaniała kraina,
Pełna kolorów, życia i natchnienia...



„Złota jesień”

Kolorowa złota jesień,
Podziwia ją każdy.
Pachnąca i piękna
Dużo ludzi o niej marzy.



„Zaczyna się jesień”

Lato minęło
Jesień nadchodzi
Mocnymi wiatrami
I deszczem nam grozi.
Jesień jest piękna,
Kolorowa
Ciekawe jaka będzie nowa

Wiersze Amelki i Zosi z kl. 4a



HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH



Prawdziwe osoby - ludzie.

W Reducie Ordon przedstawiony jest car wysiłkowy.

Wszyscy mają swój grób.....

Matka Rudego naprawdę istniała.

Chłopcy pod postacią Małego Sabotażu denerwowali Niemców.

Kobieta, która ma męża to małżowina.

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun *Piąteczki*: pani Beata Romańczuk

Składanie gazetki: pani Agnieszka Belcarz

Redaktor naczelny: Igor Juraszewski

Redaktorzy: Józef Ahmed, Szymon Erd, Igor Juraszewski, Zofia Oktabska, Szymon Rak,
Amelia Zając, Dawid Żelazny.

Adres e-mailowy: piateczka5@wp.pl